

MARCIN PODLEŚ, BOGUSŁAW SOŁTYS

Uniwersytet Wrocławski

Reprezentacja spółki cywilnej na tle jej charakteru prawnego

1. Spółka cywilna w świetle normatywnego ujęcia podmiotowości

Na tle obowiązującego w prawie polskim normatywnego ujęcia osobowości prawnej spółka cywilna nie jest osobą prawną, nie jest też wyposażoną w zdolność prawną jednostką organizacyjną w rozumieniu art. 33¹ k.c. Brakuje bowiem przepisu szczególnego, który nadawałby tej spółce osobowość prawną bądź samą tylko zdolność prawną. Przynależność do kategorii podmiotów prawa jest uwarunkowana kryterium formalnym, tj. przyznaniem przez ustawodawcę wyraźnym przepisem osobowości prawnej lub zdolności prawnej. Posiadanie jedynie znamion oraz cech charakterystycznych dla kategorii podmiotów prawa nie jest wystarczające dla takiej klasyfikacji¹. Wykładnia historyczna art. 33¹ k.c. wskazuje zaś, że wyłączenie spółki cywilnej z kategorii podmiotów prawa było zabiegiem zamierzonym². W aktualnym stanie prawnym spółka cywilna jest więc zaliczana formalnie do kategorii stosunków obligacyjnych³. Analizowane w niniejszym opracowaniu zagadnienie reprezentacji spółki cywilnej względem osób trzecich

¹ Tak m.in.: Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1994, s. 144–145; K. Kozan, *Spółka cywilna w kontekście praktyki notarialnej*, Rejent, 10/1999, s. 53.

² W uzasadnieniu ustawy o zmianie kodeksu cywilnego wskazano wprost, iż zakresem pojęcia jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, a posiadających zdolność prawną, nie są objęte spółki cywilne (druk nr 666, s. 20). Zob. także Z. Radwański, *Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą z dnia 14 lutego 2003 r.*, PS 7–8/2003, s. 7.

³ Tak m.in.: J.W. Katner, *Sytuacja prawna spółki cywilnej na tle nowego prawa działalności gospodarczej*, PPH 1/2001, s. 19 i n.; Z. Radwański, *Podmioty prawa...*, s. 7.

na tle przepisów kodeksu cywilnego o spółce oraz w świetle orzecznictwa sądowego wskazuje jednak, że spółka cywilna faktycznie wymyka się spod takiej klasyfikacji.

2. Reprezentacja spółki cywilnej w stosunku względem osób trzecich

Na płaszczyźnie prawa cywilnego reprezentacja ma podstawowe znaczenie z punktu widzenia pewności obrotu, ponieważ stwarza postawy do ustalenia, po stronie jakiego podmiotu występują skutki prawne dokonywanej czynności. Jest to konieczne przede wszystkim z praktycznych względów, a w przypadku jednostek organizacyjnych, takich jak osoby prawne, również ze względów konstrukcyjnych. Z naturalnych przyczyn nie można bowiem wymagać od danej osoby fizycznej, aby zawsze przy wszystkich czynnościach występowała osobiście. Z kolei w przypadku innych niż osoby fizyczne podmiotów prawa zasady reprezentacji stanowią ponadto część struktury organizacyjnej danej jednostki organizacyjnej i pozwalają przypisać jej skutki prawne działań określonej osoby fizycznej lub osób fizycznych, mimo że te jednostki organizacyjne nie mają realnego bytu⁴.

Spółka cywilny, chociaż nie ma osobowości prawnej ani zdolności prawnej, w świetle reguł reprezentacji oraz jej skutków przypomina podmiot prawa. Podobieństwa te nie kończą się jedynie w sferze stosunków zewnętrznych współników względem osób trzecich w celu ułatwienia obrotu. Wymuszony treścią przyjętej w kodeksie cywilnym konstrukcji spółki cywilnej kształt zasad reprezentacji wiąże się bowiem ściśle z płaszczyzną stosunków majątkowych wewnątrz spółki i przesądza o sposobie wiązania skutków prawnych z majątkiem spółki cywilnej.

Po pierwsze, już sam ustawodawca posługuje się w art. 866 k.c. określeniem „reprezentacja spółki cywilnej”, a nie „reprezentacja współników”⁵. Mimo że spółka cywilna nie ma zdolności prawnej, to nie kwestionuje się w praktyce ważności umów, w których jako strona oznaczona została spółka cywilna, o ile tylko była należycie reprezentowana. Dotyczy to również tak sformalizowanego obrotu, jakim jest obrót wekslowy. Chociaż ze względu na brak zdolności prawnej spółki cywilnej zakwestionowano w orzecznictwie jej zdolność wekslową⁶, zaciągnięcie zobowiązania wekslowego przez współnika w zakresie jego umocowa-

⁴ Na temat poglądów dotyczących osobowości prawnej więcej J. Frąckowiak, [w:] M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 1: *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 1006 i n.

⁵ Zob. J. Frąckowiak, *Podmiotowość spółek osobowych*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, Referaty i opracowania*, Poznań–Kluczbork, 1999, s. 34. J. Frąckowiak, zwraca uwagę, iż wspólnota współników jest także przez samego ustawodawcę nazywana spółką.

⁶ Zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31.03.1993r., III CZP 176/92, OSNC 10/1993 poz. 171.

nia uznaje się jednak za ważne i odnoszące skutek nie tylko w stosunku do współnika podpisanego na wekslu, lecz także pozostałych współników⁷. Z obserwacji praktyki można zaś wyciągnąć wniosek, że większe wątpliwości budzi sytuacja, w której to spółce cywilnej osoba trzecia udzieli pełnomocnictwa do dokonywania określonych czynności prawnych. Tymczasem pamiętając o braku zdolności prawnej spółki cywilnej, należy uznać ważność umocowania po stronie współników spółki, którzy mogą je wykorzystać ze skutkiem dla mocodawcy, o ile tylko stosują zasady reprezentacji obowiązujące w danej spółce cywilnej. Nie ma zaś wystarczających podstaw, aby w takiej sytuacji uznawać, że osoba trzecia udzieliła w rzeczywistości pełnomocnictwa każdemu ze współników z osobna i wymagać, aby wykonywanie upoważnienia do reprezentacji zawsze było realizowane przez wszystkich współników łącznie.

Po drugie, nie tylko względy terminologiczne objaśniane w literaturze zastosowanym przez ustawodawcę skrótem myślowym, utożsamiającym reprezentację spółki z reprezentacją współników⁸, świadczą o specyfice spółki cywilnej. Mówienie o „skrócie myślowym” nie jest w pełni przekonujące już ze względu na różnice w zakresie skutków rzeczowych (rozporządzających) występujących przy czynnościach prawnych dokonywanych przez wszystkich współników, poza stosunkiem spółki, oraz wszystkich współników działających jako spółka. Skutkiem czynności prawnej dokonanej wspólnie przez kilka osób z osobą trzecią, poza stosunkiem spółki, jest bowiem nabycie przez każdego z nich ułamkowej części rzeczy, tj. udziału w jej współwłasności. Wielkość tego udziału wynika zaś z treści czynności prawnej lub na podstawie art. 197 k.c. przypada każdemu z nabywców w równej części. Gdy natomiast te same osoby dokonują nabycia w ramach spółki cywilnej, następuje ono w sposób uniemożliwiający przez cały czas istnienia spółki określenie wielkości udziału każdego ze współników w nabytej

⁷ Tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.10.2000 r., II CKN 298/00, LEX nr 52570. Jednak odnotować należy również orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27.11.2001, II CKN 531/99, z którego można wywieść wniosek, że w obrocie wekslowym taki zabieg interpretacyjny nie jest stosowany w odniesieniu do spółek cywilnych oznaczonych wyłącznie nazwami fantazyjnymi. Sąd Najwyższy uznał bowiem, „iż weksel, w którym jako remitenta wskazano spółkę cywilną przez określenie jej nazwy – bez wskazania nazwisk współników, jest nieważny”. Stanowisko to nie jest w pełni konsekwentne, gdyż *a contrario* zobowiązanie wekslowe z udziałem spółki cywilnej byłoby ważne, gdyby tylko w treści weksla – niejako w nazwie spółki cywilnej – zostali wskazani współnicy przez wpisanie ich nazwisk, co spowodowałoby nabycie przez nich uprawnień lub zaciągnięcie zobowiązań z danego stosunku wekslowego, nawet jeśli oświadczenie na wekslu złożyłby tylko jeden z nich.

⁸ Tak jeszcze na gruncie kodeksu zobowiązań: J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. 1, Kraków 1934, s. 1121; Zob. także W. Kubala, K. Kubala, *Umowa spółki cywilnej*, Warszawa 1999, s. 90; A. Wiśniewski, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. I: *Wiadomości ogólne. Spółki osobowe*, Warszawa 1990, s. 75 i n.; W. Jurcewicz, *Z problematyki reprezentacji spółki prawa cywilnego*, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego 1982, nr 17–18, s. 72–73.

rzeczy⁹. Nabyta rzecz wchodzi bowiem do majątku spółki stanowiącego majątek do niepodzielnej ręki¹⁰ i cechującego się odrębnością pod względem prawnym. Warunkiem nabycia bezpośrednio do majątku spółki jest zaś dokonanie czynności prawnej w ramach „struktury organizacyjnej spółki”, czyli przez działanie wspólnika reprezentującego spółkę. W przeciwnym razie wspólnikowi, który działał we własnym imieniu, ale na rachunek spółki, pozostaje jedynie przeniesienie własności rzeczy na spółkę (wszystkich wspólników) w drodze odrębnej czynności prawnej. Z kolei świadczenie osoby trzeciej względem spółki jest niepodzielne w sensie prawnym, nawet jeśli przedmiot świadczenia ze względu na swoją naturę i funkcję może podlegać fizycznemu podziałowi. Jak już wskazano, udziały wspólników spółki cywilnej zarówno w całym majątku spółki, jak i w poszczególnych jego składnikach są bowiem nieokreślone tak długo, jak długo trwa spółka. Nie można więc konsekwentnie wyróżnić wielkości udziałów poszczególnych wspólników w przedmiocie świadczenia osoby trzeciej.

Po trzecie, dla dokonania danej czynności prawnej w ramach stosunku spółki oraz ze skutkiem dla majątku spółki konieczne jest – zgodnie z ogólnymi regułami przedstawicielstwa¹¹ – ujawnienie względem osób trzecich okoliczności występowania danego wspólnika lub wspólników za spółkę¹². W przeciwnym razie czynność prawna zostałaby dokonana jedynie z poszczególnym wspólnikiem lub wspólnikami, kwalifikowanymi co najwyżej jako zastępcy pośredni spółki, a nie jej reprezentanci¹³. Musi bowiem być jasne, jakie są strony stosunku zobowiązaniowego, a osoba trzecia musi mieć wiedzę, czym jest dłużnikiem lub wierzycielem, chociaż-

⁹ Tak: S. Grzybowski, [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2: *Prawo zobowiązań. Część szczegółowa*, Warszawa 1976, s. 813; E. Gniewek, *Problem udziału we współwłasności (wspólności) łącznej*, [w:] E. Gniewek (red.), *O źródłach i elementach stosunków prawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, Wrocław 2000, s. 107 i n.; J. Ciszewski, *Spółka cywilna*, Poznań 2000, s. 109; Odmiennie: W. Pyziół, [w:] S. Włodyka (red.), *Prawo spółek*, Kraków 1996, s. 293; M. Rudnicki, [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, *Polskie prawo spółek*, Warszawa 2002, s. 64.

¹⁰ Opinia, że majątek spółki cywilnej jest majątkiem do niepodzielnej ręki, jest powszechnie przyjmowana w literaturze – zob. m.in. B. Łubkowski, [w:] Z. Resich, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, J.I. Bielski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 1697; E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1999, s. 130; W. Czachórski, *Zobowiązania*, Warszawa 2003, s. 519.

¹¹ Czynność prawna dokonywana przez pełnomocnika (przedstawiciela) wywołuje bezpośredni skutek po stronie reprezentowanego, o ile zachowanie pełnomocnika jest rozpoznawalne do kontrahenta jako działanie w imieniu mocodawcy, tak: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 243.

¹² Tak również jeszcze na gruncie kodeksu zobowiązań: J. Korzonek, [w:] J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. 1, Kraków 1934, s. 1150 i n.; J. Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. II, Łódź 1949, s. 402.

¹³ Podobnie J. Mojak, [w:] A. Jakubecki, A. Kidyba, J. Mojak, R. Skubisz, *Prawo spółek. Zarys*, Warszawa 1997, s. 67–68. J. Mojak stwierdził, iż działanie w imieniu spółki ma być rozpoznawalne dla kontrahenta, bowiem w przeciwnym razie wątpliwe jest związanie pozostałych wspólników treścią dokonanej czynności prawnej.

by po to, aby wiedzieć, do czyich rąk świadczyć. Pochodną tego zdaje się być zgłaszane w doktrynie wymaganie, aby w nazwie spółki cywilnej posługiwać się dodatkiem wskazującym na jej formę prawną¹⁴. Prawdopodobnie tę należy uznać również, gdy kwestionuje się istnienie nazwy spółki cywilnej w znaczeniu ścisłym ze względu na jej brak podmiotowości prawnej. Dodatek wskazujący na formę prawną nawet jeśli w przypadku spółki cywilnej nie jest elementem nazwy podmiotu, określa sam stosunek spółki, zwracając uwagę na występowanie w charakterze strony czynności prawnej określonych osób działających w ramach tej spółki.

Po czwarte, jeśli wspólnicy upoważnią osobę trzecią do reprezentacji spółki, to na gruncie istniejących narzędzi pojęciowych jeszcze bardziej objawia się sygnalizowana już trudność z określeniem podmiotu reprezentowanego. Nie jest nim bowiem każdy ze wspólników z osobna, gdyż w przeciwnym razie każda czynność pełnomocnika musiałaby być traktowana jako działanie za wielopodmiotową stroną i uzasadniałoby nabycie danego składnika przez wspólników w częściach ułamkowych, a nie do majątku spółki¹⁵. Skoro nie chodzi o pełnomocnika każdego ze wspólników z osobna, to powołanie osoby trzeciej do reprezentacji spółki powinno być dokonane uchwałą wspólników, tj. aktem wewnątrzspółkowym, a następnie oświadczone tej osobie w dokumencie pełnomocnictwa. Niewątpliwie każdy ze wspólników, składając swoje oświadczenie upoważniające osobę trzecią do reprezentacji spółki, czyni to ze względu na okoliczność, iż inni wspólnicy również takie oświadczenie składają. Podkreślenia przy tym wymaga występująca po stronie wspólników w typowej sytuacji wola upoważnienia osoby trzeciej do reprezentowania ich wyłącznie w przedmiocie działalności prowadzonej w ramach spółki, a nie poza tą działalnością. Niezależnie od sfery motywacyjnej reprezentowanych, z istoty stosunku spółki należałoby przyjąć, iż osoba trzecia może dokonać skutecznie czynności prawnej jedynie w imieniu wszystkich wspólników w ramach spółki. Nie może ona zatem zobowiązać jedynie wybranych wspólników, gdyż została umocowana do reprezentowania nie wspólników jako sumy poszczególnych osób, lecz właśnie zbiorowości wspólników w spółce. Konsekwentnie odwołanie tego pełnomocnictwa powinno też następować według reguł wewnętrznych – nową uchwałą¹⁶ lub przynajmniej zgodnie z zasadami

¹⁴ Zob. M. Rudnicki, [w:] R. Szczepaniak, M. Rudnicki, M. Knaflewski, *Polskie prawo spółek*, Warszawa 2002, s. 60; J. Gudowski, [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania*, t. 2, Warszawa 2002, s. 613–614; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 2003, s. 555.

¹⁵ W doktrynie reprezentowane jest twierdzenie, iż umocowanie osoby trzeciej do dokonywania czynności w imieniu spółki wymaga złożenia przez każdego ze wspólników oświadczenia upoważniającego do działania w jego imieniu, ponieważ umocowanie osoby trzeciej do reprezentowania spółki ma być sumą cząstkowych umocowań wspólników do działania w ich imieniu – tak zwłaszcza: W. Jurcewicz, *op.cit.*, s. 66 i n.

¹⁶ *Ibidem*. W doktrynie pojawiają się także głosy przeciwne, dopuszczające cofnięcie osobie trzeciej pełnomocnictwa przez każdego ze wspólników, niezależnie od praw danego wspólnika z zakresu prowadzenia spraw i reprezentacji spółki, tak: K. Kruczalak, *Spółki prawa handlowego*

reprezentacji obowiązującymi w danej spółce. Zapobiega to sytuacji, gdy osoba trzecia (pełnomocnik) ma umocowanie do reprezentowania przykładowo tylko dwóch z trzech wspólników, ponieważ jeden z nich odwołał pełnomocnictwo. W jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy uznał, wychodząc od braku podmiotowości spółki cywilnej, że każdy wspólnik spółki cywilnej może ustanowić własnego pełnomocnika z upoważnieniami nie przekraczającymi jego własnych kompetencji bądź wspólnicy mogą wspólnie udzielić pełnomocnictwa jednej osobie, która stanie się pełnomocnikiem wspólników upoważnionym do działania w imieniu i ze skutkiem dla wspólników¹⁷. Wnioskując dalej, Sąd Najwyższy przyjął, że każdy ze wspólników może odwołać powołanego przez siebie pełnomocnika, gdyż w przepisach o spółce nie można dopatrzeć się przepisu ograniczającego możliwość odwołania pełnomocnictwa. Jak się wydaje, wniosek ten jest trafny jedynie przy założeniu, że pełnomocnik powołany przez wspólników jest pełnomocnikiem każdego ze wspólników z osobna. Jak bowiem już wskazano, reprezentuje on w rzeczywistości zbiorowość wspólników, do której przyporządkowany jest odrębny majątek, a nie prostą sumę osób. Tę prawidłowość Sąd Najwyższy uwzględnia zaś w innych swoich orzeczeniach. Przykładowo uznał on, że wspólnik spółki cywilnej jest osobą trzecią w stosunku do spółki w rozumieniu przepisów o powództwie ekscydencyjnym (art. 841 § 1 k.p.c.)¹⁸. Z kolei w innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy zobowiązanie wekslowe zostało zaciągnięte w imieniu spółki, to uczestnikami stosunku wekslowego są wspólnicy, „natomiast skutki prawne działań umocowanych wspólników powstają dla spółki, co oznacza, że nabyta wierzytelność wchodzi do wspólnego majątku wspólników”¹⁹. Wreszcie Sąd Najwyższy potwierdził także, iż upoważnienie wspólnika do reprezentacji spółki opiera się na „sumie częściowych umocowań wspólników”, a reprezentacja spółki w stosunku do osoby trzeciej polega na działaniu na jej (spółki) rzecz i w jej imieniu, ze skutkami prawnymi dla spółki²⁰.

Po piąte, trudności w opisananiu zasad reprezentacji spółki cywilnej z powodu braku jej podmiotowości wydają się przekładać na kwalifikację prawną prawa wspólnika do reprezentacji. Część przedstawicieli doktryny uznaje odmiennosć prawa wspólnika spółki cywilnej do reprezentowania spółki ze względu na źródło tego uprawnienia. Jeśli jest realizowane na podstawie modelu ustawowego przez powiązanie prowadzenia spraw spółki z reprezentacją, to mówi się o przedstawicielstwie ustawowym, a jeśli na podstawie upoważnienia zawartego w kon-

i cywilnego, Gdańsk 1994, s. 67. K. Kruczałak argumentuje, iż nie może być akceptowana sytuacja, gdy pełnomocnik reprezentuje danego wspólnika wbrew jego woli, bowiem jako pełnomocnik spółki jest on reprezentantem wszystkich wspólników.

¹⁷ Zob. orzeczenie z dnia 29.06.2000r., V CKN 552/00, LEX nr 52492.

¹⁸ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4.12.1997 r., III CKN 269/97, LEX nr 138635.

¹⁹ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z 12.01.2000, III CKN 395/98, LEX nr 52655.

²⁰ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 31.03.1993 r., III CZP 176/92, OSNC 10/1993, poz. 171.

kretniej umowie spółki, to wyróżnia się pełnomocnictwo²¹. W doktrynie wyrażane są też głosy kwestionujące występowanie w spółce przedstawicielstwa ustawowego, niezależnie od sposobu ukształtowania w niej zasad reprezentacji²². Niektórzy przedstawiciele doktryny opowiadają się natomiast za występowaniem w każdym wypadku przedstawicielstwa ustawowego z możliwością umownej zmiany jego zakresu²³. Wydaje się, że nie ma podstaw do różnicowania oceny na podstawie zakresu uprawnienia do reprezentacji spółki. Przepisy kodeksu cywilnego o spółce są bowiem w tym zakresie dyspozytywne i woli stron pozostawiają określenie zakresu umocowania poszczególnego wspólnika. Oceniając zaś charakter prawa do reprezentacji spółki, trafniejsze wydaje się odwołanie do konstrukcji przedstawicielstwa ustawowego niż do pełnomocnictwa. Udzielanie upoważnienia do reprezentacji spółki jest bowiem w istocie sumą cząstkowych upoważnień wszystkich wspólników²⁴. Co więcej, to kształtowanie reguł dotyczących reprezentacji należy do „prawa wewnętrznego spółki” i jest dokonywane w drodze uchwał wspólników²⁵. Za instytucją przedstawicielstwa przemawia także niedopuszczalność reprezentacji w ramach struktury organizacyjnej spółki jedynie wybranych wspólników, z wyłączeniem pozostałych. Takie działanie, nawet mając oparcie w upoważnieniu udzielonym przez poszczególnych wspólników, z punktu widzenia konstrukcji spółki cywilnej nie miałoby racji bytu i musiałyby być traktowane jak działanie poza ramami organizacyjnymi spółki. Przedstawicielstwo cementuje zatem upoważnienie do reprezentacji spółki w ten sposób, że musi odnosić się ono do osób wszystkich wspólników, nawet jeśli wspólnicy mieliby inną

²¹ Tak: J. Mojak, [w:] A. Jakubecki, A. Kidyba, J. Mojak, R. Skubisz, *op. cit.*, s. 67; J. Minkus, *Pełnomocnictwo w spółce cywilnej*, Prawo Spółek 5/1997, s. 19; A. Wiśniewski, *op. cit.*, 1990, s. 78.

²² Por. W. Jurcewicz, *op. cit.*, s. 66 i n. W. Jurcewicz uznaje, iż z wyróżnienia przedstawicielstwa nie wynikają żadne praktyczne konsekwencje. Ponadto gdyby z art. 866 k.c. wynikało przedstawicielstwo ustawowe, to moc reprezentowania wynikająca z niego musiałaby być niezależna od woli reprezentowanych. Tymczasem już według tego przepisu wspólnicy mogą w każdej chwili tę reprezentację zmienić lub znieść. Z tych względów W. Jurcewicz w art. 866 k.c. upatruje wyłącznie domniemanie umocowania, a nie przedstawicielstwo ustawowe. Podobnie: D. Pawłyszcz, *Reprezentacja w spółce cywilnej*, PPH 11/1997, s. 24–25; J. Ciszewski, *Spółka cywilna*, Poznań 2000, s. 132. Należy jednak podkreślić, iż zmiana sposobu reprezentacji, gdy sprowadza się do zmiany umowy spółki, jest możliwa jedynie jednomyślnie, a nie przez oświadczenia poszczególnych wspólników.

²³ Tak: P. Bielski, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14.03.2001 r. I Aca 1168/00*, Rejent, 4/2002, s. 108–109. Należy jednak odnotować również idący dalej głos, opowiadający się za występowaniem w spółce cywilnej organu w postaci zgromadzenia wspólników: A. Klein, *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*, [w:] E. Łętowska (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Warszawa 1983, s. 108 i n.; A. Jędrzejewska, *Podmiotowość prawna spółki cywilnej będącej podmiotem gospodarczym*, PPH 7/1993, s. 6. Z kolei na podobieństwo sposobu działania wspólników spółki cywilnej do działania organów osób prawnych wskazywał J. Frąckowiak, *Podmiot gospodarczy w prawie cywilnym*, [w:] J. Frąckowiak (red.), *Spółka jako podmiot gospodarczy*, Prawo CCXLII, Wrocław 1995, s. 19.

²⁴ Tak również W. Jurcewicz, *op. cit.*, s. 66 i n.

²⁵ Tak: A. Wiśniewski, *op. cit.*, 1990, s. 85.

wolę i jednomyślnie chcieliby zdecydować, że współnicy reprezentujący spółkę nie mają prawa do reprezentowania oznaczonego współnika. Co więcej, dany współnik może zostać pozbawiony swojego prawa do reprezentacji spółki jedynie w drodze zmiany umowy spółki, a nie może być to dokonane przez innego współnika w drodze złożenia oświadczenia, iż cofa upoważnienie do reprezentowania go w spółce. Natomiast przy konsekwentnym ujmowaniu spółki jako stosunku obligacyjnego współnik musiałby zawsze być uznany za pełnomocnika pozostałych współników i występując względem osób trzecich, działałby we własnym imieniu i jako pełnomocnik pozostałych współników.

Po szóste, w razie przekroczenia przez współnika występującego za spółkę zakresu jego umocowania, czynność prawna dokonana z osobą trzecią nie powinna być uznawana za skuteczną, lecz za dotkniętą sankcją bezskuteczności zawieszanej²⁶. Dopiero potwierdzenie tej czynności przez wszystkich pozostałych współników lub współnika posiadającego prawo do reprezentacji spółki w wymaganym zakresie sanuje uprzedni brak umocowania. Natomiast przy konsekwentnym traktowaniu spółki jako wyłącznie stosunku zobowiązaniowego umowa musiałaby w każdym razie być skuteczna w relacji działający współnik i osoba trzecia, a skuteczność względem każdego z pozostałych współników zależałaby odrębnie od potwierdzenia dokonanej bez należytego umocowania czynności prawnej²⁷. Byłoby to jednak rozwiązanie niepożądane, ponieważ osoba trzecia działa w zaufaniu, że zawiera umowę z kilkoma osobami, a nie tylko z jedną, co może wpłynąć na jej ocenę ryzyka danej transakcji chociażby pod kątem możliwości egzekucji zobowiązań z zawieranej umowy. Poza tym często jedynie w ramach spółki istnieje gospodarcza możliwość spełnienia świadczenia – do majątku spółki należy przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, zdolne do wytworzenia przedmiotu świadczenia. Czynienie zaś jedynie współnika zobowiązanym z tytułu umowy, której stroną miała być spółka (wszyscy współnicy), może nadmiernie obciążać tego współnika, a także naruszać interes osoby trzeciej przez zmniejszenie jej szans na otrzymanie pierwotnego świadczenia.

²⁶ Również względem przedstawicielstwa ustawowego w spółce cywilnej postuluje się bowiem odpowiednio stosowanie przepisów o pełnomocnictwie, w szczególności o rzekomym pełnomocniku, w razie przekroczenia zakresu umocowania. Por. M. Pazdan, *Pełnomocnik współnika lub współników spółki cywilnej*, [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczalaka*, Gdańskie Studia Prawnicze, 5/1999, s. 323–326; orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21.11.1995 r., I ACr 540/95, LEX nr 84125; tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13.10.2000 r., II CKN 298/00, LEX nr 52570.

²⁷ Na tle kodeksu zobowiązań za takim poglądem wypowiadał się jednak L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Część szczególna*, Warszawa 1938, s. 569. Były jednak również głosy wyróżniające w takiej sytuacji zastępstwo pośrednie – por. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *op. cit.*, s. 1151. Z kolei na tle kodeksu cywilnego współnika występującego w imieniu spółki za przedstawiciela ustawowego reprezentującego zarówno siebie samego, jak i pozostałych współników uznał m.in. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. I: *Prawo zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 1976, s. 823; Podobnie SN w uchwale z dnia 31.03.1993. III CZP 176/92, OSNC 10/1993, poz. 171.

Po siódme, potrzeba traktowania spółki cywilnej odmiennie niż wyłącznie jako stosunku obligacyjnego ujawnia się w określonych sytuacjach ze względu na ochronę osób trzecich, w szczególności zaś na tle oceny wystąpienia skutku zwalniającego spełnienie świadczenia. Według zasad ogólnych w przypadku spełnienia świadczenia przez dłużnika do rąk osoby niebędącej wierzycielem skutek zwalniający następuje bowiem jedynie w zakresie, w jakim wierzyciel z tego świadczenia skorzystał (art. 452 k.c.). Poza tym, jak już wcześniej wskazano, świadczenie względem spółki cywilnej jest świadczeniem niepodzielnym w sensie prawnym, ponieważ ze względu na wspólność do niepodzielnej ręki nie można wyodrębnić udziałów poszczególnych współników w przedmiocie świadczenia. W efekcie przy konsekwentnym ujmowaniu spółki cywilnej jako stosunku obligacyjnego dłużnik spółki cywilnej, jeśli chce mieć pewność co do wystąpienia skutku zwalniającego, to musiałby spełnić to świadczenie do rąk wszystkich współników łącznie lub względem współnika upoważnionego przez pozostałych do odebrania przedmiotu świadczenia, gdy przyjęcie świadczenia przekracza zakres zwykłych czynności spółki²⁸. Tymczasem według orzecznictwa Sądu Najwyższego już spełnienie świadczenia do rąk jednego ze współników przynosi dłużnikowi spółki skutek zwalniający, nawet jeśli samodzielne przyjęcie przez danego współnika przedmiotu świadczenia przekracza, ze względu na jego rodzaj lub rozmiar, zakres zwykłych czynności spółki. Zmiana ustawowego modelu prowadzenia spraw spółki i reprezentacji spółki cywilnej ma być bowiem tylko wtedy skuteczna względem osoby trzeciej, gdy osoba ta o zmianie wiedziała²⁹. Z kolei w odniesieniu do rozumienia zakresu zwykłych spraw spółki Sąd Najwyższy zważył, iż gdy w umowie spółki cywilnej uzgodniono podział między współników zadań w przedmiocie prowadzenia spraw spółki, nie wprowadzając przy tym żadnych ograniczeń (kwotowych lub innych), to podział ten ma określać zakres zwykłych czynności, do których wykonywania dany współnik jest umocowany³⁰.

²⁸ Tak również A. Wiśniewski, *op. cit.*, 1998, s. 96.

²⁹ Por. orzeczenie z dnia 14.01.1997 r., I CKN 42/96, OSN 1997, nr 5, poz. 62. Pogląd ten podziela K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks...*, 2003, s. 567; A. Klein, *op. cit.*, s. 112; a także A. Wiśniewski, *op. cit.*, 1998, s. 92. K. Pietrzykowski wskazuje, iż umowa spółki wywołuje skutki prawne wyłącznie *inter partes*, a względem osób trzecich tylko wtedy, gdy były one poinformowane o treści umowy. Odmiennie zdanie reprezentuje natomiast: P. Bielski, *op. cit.*, s. 105 i n. P. Bielski argumentuje, iż art. 866 k.c. jest przepisem modyfikującym ogólną zasadę skuteczności postanowień umowy wyłącznie między stronami danej czynności prawnej, a nie ma innego przepisu, który uzależniałby ten skutek od znajomości przez osoby trzecie treści umowy spółki.

³⁰ Orzeczenie z dnia 13.02.1997, I CKN 85/96, OSP 12/97, poz. 228. Sąd Najwyższy szeroko potraktował w ten sposób podstawę umocowania współnika, uznając wszystkie sprawy w przedmiocie powierzonym danemu współnikowi za pozostające w gestii tego współnika „zwykłe czynności spółki”.

3. Podsumowanie

Przedstawione przypadki ujmowania spółki cywilnej w kontekście reguł reprezentacji świadczą o tym, że spółka cywilna nie daje się sprowadzić jedynie do stosunku zobowiązaniowego. Przez przyjęcie konstrukcji wspólności do niepodzielnej ręki w spółce cywilnej skutecznej w stosunkach wewnętrznych, a także w stosunku do osób trzecich, majątek spółki (majątek wspólny wspólników) stał się emanacją samej spółki³¹. Konstrukcja reprezentacji służy zaś nabywaniu praw do majątku spółki, co oznacza automatycznie oderwanie jej od osób poszczególnych wspólników, a przyporządkowanie samej spółce. To z kolei przemawia za zasadnością konstruowania kolejnej kategorii pojęciowej ułożonej pomiędzy jednostką organizacyjną z art. 33¹ k.c. a stosunkiem obligacyjnym – mianowicie jednostki organizacyjnej pozbawionej osobowości prawnej i zdolności prawnej³². W rezultacie należy uznać, że wyrażona w kodeksie cywilnym konstrukcja spółki cywilnej nie jest dostosowana do normatywnego ujęcia podmiotowości opartego na formalnym kryterium przepisu nadającego osobowość lub zdolność prawną, a oderwanego od innych normatywnych cech danej jednostki organizacyjnej. Stan taki nie jest pożądany. Z punktu widzenia pewności obrotu lepiej przestać na formalnym ujęciu podmiotowości, ponieważ zwalnia to uczestników obrotu od konieczności ustalania w konkretnym wypadku, czy mają do czynienia z jednym podmiotem prawa, czy też z grupą osób uprawnionych do wzajemnej reprezentacji. Jak jednak widać na przykładzie przepisów ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych³³, również ustawodawca nie zawsze zachowuje konsekwencję w formalnym przyznawaniu podmiotowości. Na tle art. 14 ust. 3 tej ustawy nawet bowiem konsorcjum stanowiące bezsprzecznie stosunek zobowiązaniowy jest traktowane jako podmiot i to bez uszczerbku dla równoczesnego podmiotowego traktowania uczestników konsorcjum³⁴.

Pomimo braku podmiotowości spółki cywilnej na tle obowiązujących przepisów powinno się przy rozwiązywaniu konkretnych wątpliwości praktycznych

³¹ Zob. bliżej: M. Podleś, *Charakter prawny spółki cywilnej w świetle prawa polskiego na tle statusu spółki cywilnej w prawie niemieckim*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po pięciu latach*, Wrocław 2006, s. 406 i n.

³² Tak: J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej i ustawowej*, [w:] *Księga Pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Zakamycze 2005, s. 907.

³³ Ustawa z dnia 29.07.2005 r., Dz.U. nr 184, poz. 1539.

³⁴ Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 3 tej ustawy subemitentem inwestycyjnym mogą być wyłącznie: firma inwestycyjna, fundusz inwestycyjny, otwarty fundusz emerytalny, bank, zakład ubezpieczeń, polska lub zagraniczna instytucja finansowa mająca siedzibę w państwie należącym do OECD lub w państwie członkowskim **lub konsorcjum tych podmiotów**. W przypadku konsorcjum za subemitenta inwestycyjnego uważa się **również każdy podmiot** wchodzący w skład konsorcjum.

konsekwentnie uwzględniać różnice pomiędzy spółką cywilną a innymi stosunkami zobowiązaniowymi, w szczególności dostrzegać fakt powiązania zasad reprezentacji spółki nie z poszczególnymi wspólnikami, lecz także z wyodrębnionym w ramach spółki majątkiem. *De lege ferenda* należałoby zaś rozważyć usunięcie z instytucji spółki cywilnej konstrukcji wspólności do niepodzielnej ręki jako przyczyny wielu wątpliwości związanych z charakterem prawnym tej spółki.